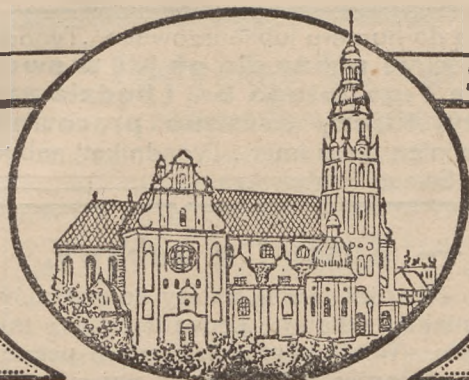


TYGODNIK KOŚCIELNY

▶ PARAFJI

◀ SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik IV

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1933

Numer 6

Srebrny jubileusz kapłaństwa u naszego Czciwego ks. Proboszcza.

W dniu 9 lutego br. obchodzi nasz wielce zasłużony Proboszcz Parafji Św. Trójcy Ks. Mieczysław Skonieczny 25-lecie Swego Kapłaństwa.

Ks. Jubilat zasłużył się przez cały ten czas dobrze **Kościołowi i Ojczyźnie** a od kilku także lat społeczeństwu bydgoskiemu i to szczególnie swą pracą w parafji Św. Trójcy. Na tem tak trudnem posterunku przetrwał Ks. Jubilat dzięki Swej mrówczej pracy, wytrwałości i zapobiegliwości ciężkie nawet w dziejach parafji chwile. We wszystkich palących kwestjach życiowych utrzymywał w sercach ludzkich Naukę Ukrzyżowanego, która dziwnie przypominała nędzę życia doczesnego. Zasługą Jego wielką pozostanie, że Ks. Jubilat upiększył kościół parafjalny i ozdobił go, a obecnie zakłada tak bardzo dla naszej parafji pożądany cmentarz parafjalny. Również staraniem Ks. Jubilata dokonano uroczystego poświęcenia wspaniałej figury Najświętszego Serca Pana Jezusa na placu Poznańskim. Poza tem będąc jednym z najbardziej ruchliwych i społecznie pracujących kapłanów rozszerzył i pogłębił Ks. Jubilat życie w naszych organizacjach parafjalnych, założył Tygodnik Kościelny i potrafił go utrzymać na właściwej wyżynie mimo ciężkich czasów kryzysu moralnego i materialnego. Idąc za wskazaniem Namiestnika Chrystusowego miłościwie nam panującego Ojca św. Piusa XI. rozwinął z wielką energią swą działalność nad zbawieniem dusz ludzkich a, stosując się do nawoływań Ojca św. założył w obrębie naszej parafji Parafjalną Akcję Katolicką. Tak świetnie zorganizowanej Akcji Katolickiej nie łatwo się napotka gdzieindziej.

To też w uznaniu tak wielkich zasług Ks. Prob. Skoniecznego z okazji Jego Jubileuszu słuszną jest rzeczą,

że na ogólnem zebraniu wszystkich organizacji parafjalnych przy par. Św. Trójcy zawiązał się Komitet Wykonawczy, któremu powierzono zorganizowanie uroczystości jubileuszowych, które mają dać pełny wyraz serdecznego przywiązania i czci całej parafji do Ks. Jubilata. Komitet ten uchwalił, co następuje:

1) W czwartek, dnia 9 lutego br. bierze cała parafja gremjalny udział w uroczystej Mszy św. jubileuszowej w kościele parafjalnym o godz. 10-tej.

2) Następnie celem upamiętnienia Jubileuszu gremjalne składanie ofiar na przebudowę hali fabrycznej przy kościele Św. Trójcy na Dom Katolicki i to akcją powyższą będzie się prowadziło w kościele, stowarzyszeniach i w domach prywatnych.

a) W kościele w czasie jubileuszowej Mszy św. b) W biurze parafjalnem w zwykłych godzinach biurowych, gdzie każdy ofiarodawca powinien imiennie się podpisać i wyszczególnić składkę ofiarowaną. c) Wpłaty usku-

teczniać można pozatem przez P. K. O. Nr. 209.116. Blankiety dołączamy do dzisiejszego numeru Tygodnika Kościelnego.

3) Dalej Komitet uchwalił wzięcie udziału przez całą parafję w uroczystej akademji, która odbędzie się w dniu uroczystości tj. w czwartek, dnia 9 lutego, o godz. 19 w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy 33-35, gdzie organizacje parafjalne, dzieci oraz cała parafja złożą hołd Ks. Jubilatowi.

5) Następnie Komitet postanowił zorganizować wszystkich parafjan do ściślej i intensywnej współpracy z Ks. Proboszczem w akcji katolickiej w myśl wskazań Ojca św. i Ks. Kard. Prymasa na chwałę Kościoła św. i dla dobra całej parafji.

Takie są oto uchwały całego Komitetu; Nakoniec Komitet wzywa wszystkich, ażeby każdy złożył ofiarę, jaką może na cele powyższe i podczas Mszy św. jubileuszowej złączył się w modlitwie z Ks. Jubilatem, by żył jeszcze długie lata w zdrowiu, szczęściu i przyjaźni Bożej i ludzkiej i pracował nad szerzeniem Królestwa Bożego na ziemi. Ad multos annos!

Komitet.

Program

uroczystości srebrnego jubileuszu
kapłaństwa

KS. MIECZYŚLAWA SKONIECZNEGO

Proboszcza par. św. Trójcy w Bydgoszczy
w dniu 9 lutego 1933 roku.

I.

Uroczystość Kościelna.

1. Wprowadzenie w procesji Ks. Jubilata z plebanji do kościoła o godz. 9.45.

2. Suma z asystą celebrowana przez Księdza Jubilata o godz. 10-tej. Podczas sumy śpiew chórowy Towarzystwa Śpiewu „Moniuszko”; na zakończenie nabożeństwa wspólny śpiew Polskiego Te Deum: „Ciebie Boże chwalimy”.

3. Podczas sumy kazanie uroczystościowe Ks. Proboszcz Płoszyński z Ślesina.

4. Odprowadzenie w procesji Ks. Jubilata na plebanję.

II.

Akademja ku uczczeniu Ks. Jubilata na sali Patzera o godz. 7-mej wieczorem.

1. „Kto się w opiekę...” — Ork. Powstańców i Wojaków.

2. Zagajenie Prezesa Komitetu.

3. Polonez „A-dur” Chopina „Brzmijcie trąby i puzony...” w wykonaniu Tow. Śpiewu kościelnego „Moniuszko” i Orkiestry Powstańców i Wojaków.

4. Referat Ks. Profesora Handtkiego.

5. Składanie życzeń przez Przedstawicieli Władz.

6. Składanie życzeń przez szkoły: a) Seminarjum Nauczycielskie, b) Szkoła Przemysłowa, c) Szkoła Doksztalująca Zawodowa, d) Szkoły Powszechne, e) Ochronki.

7. Polonez z opery „Halka” Moniuszki — Orkiestra Powstańców i Wojaków.

8. Składanie życzeń przez Towarzystwa Parafjalne

9. Przemówienie Ks. Jubilatów.
 10. „Tajemnicza noc“ (obrazek sceniczny) odegra S. M. P. „Prómyk“.
 11. Modlitwa „Twych, Panie, łask świat”
 tyle ma „Fr. M. w wykonaniu Tow. śpiewu kościelnego „Moniuszko“.
 12. Zakończenie (Wspólny śpiew: „Boże coś Polskę...“).

Na liczne zapytania ze strony Parafjan co do numeru jubileuszowego „Tygodnika Kościelnego“ podajemy do wiadomości, że **ukaza się on już w swej wspaniałej szacie we wtorek, dnia 7-go lutego br., i będzie zawierał artykuły wszystkich Księży, którzy ostatnio pracowali w naszej Parafji!** Każdy z Parafjan winien ten numer „Tygodnika“ nabyć na pamiątkę jubileuszu Swego Proboszcza.

Zapusty czyli karnawał. — Kościół a zabawy.

W kościele upływa czas radosny z okresem Bożego Narodzenia. Od niedzieli Siedemdziesiątnicy (starozapustnej, trzeciej przed Popielcem) milknie Gloria we Mszy świętej, kolor szat liturgicznych jest odtąd fioletowy, na znak pokuty.

Inaczej jest jednak jeszcze poza kościołem, w świecie. W tym czasie bowiem właśnie dochodzą zabawy, festyny, wesole maskarady do zenitu. Polskie nazwy tych trzech ostatnich niedziel przed Popielcem: starozapustnej, mięsopustnej i zapustnej schodzą się z mieniem tego okresu zabaw, który rozpoczął się po Bożem Narodzeniu i nazywa się krótko: zapusty.

Jak odnosi się Kościół do zabaw w ogólności? Kościół nie zabrania bynajmniej zabaw godziwych, które są wyrazem radości i wesela. Przecież cała ewangelja jest „wesolą nowiną“, często w Piśmie św. czytamy wezwania do weselenia się. Obłudni faryzeusze aż się gorszyli, że Pan Jezus wraz z apostołami zasiada do stołów biesiadnych i odwiedza domy weselne. Gdy na apostołów zstąpił Duch św., byli w tak podniosłym nastroju wesela, że żydzi posądzali ich, iż „napili się moszczu“ (wina)! Stąd śmiało można powiedzieć: do duszy, w której jest pełnia łaski Bożej, nie ma dostępu smutek i ponurość. Święty Franciszek Salezy powiedział tak trafnie: un saint triste, c'est un triste saint. — Święty smutny to smutny (nieszczególny) święty. Przeto pobożność i świętość nieopromienione uśmiechem i ludzkością ale z miną wydłużoną, z czołem zachmurzonym i wzrokiem surowym, pobożność krytykująca drugich i skoro do ciasnych sądów i potępień jest fa.szywą pobożnością, więcej tam pychy i miłości własnej jak ducha Bożego.

Tak tedy Kościół, którego słusznie nazywamy naszą Matką najlepszą, nie broni zabaw, czuwa tylko, by te zabawy były zabawami dzieci Bożych. Ale niestety aż zbyt często ludzie bawiący się przekraczają granice godziwości i w rozrywkach szukają zaspokojenia niskich popędów zmysłowych: obżarstwa, opilstwa i rozpusty. I przeciw tym zabawom Kościół podnosi głos, ponieważ one nie przyniosą radości życia, lecz szkodę przyniosą na ciele i na duszy.

Również taniec należy do rodzajów ludzkiej zabawy. Lecz nie zawsze tak było. W starożytnych czasach pogańskich taniec wykonywany przez grupy młodzieńców czy dziewcząt osobno, wykonywany podczas świąt, był wyrazem religijnej czci bożków. Wiemy też i z dziejów św. Jana Czciela, że występowały na wschodzie także tancerki, które tańcami rozwiązłymi podniecały zmysł biesiadników.

Rzymianie, w czasie panującej jeszcze surowości obyczajowej odnosili się z pogardą do tańców i spotykamy się z takim u nich zdaniem, że tylko szaleniec może tańczyć.

Zwyczaj tańczenia parami mężczyzn z kobietą powstał zdaje się w wiekach średnich. Ten taniec był wyrazem rycerskiej dworskości i galanterji, z jaką pod postacią wytwornych ukłonów i zbliżeń się rycerz wyrażał swoje zabiegi około uzyskania względów swej „damy serca“. Ten sens tańca jest godziwy, bo zbliża młodych ludzi do siebie i nakłania ich, przy tem poznaniu się pod okiem rodziców i starszych, do zawierania związków małżeńskich.

Tańce są wyrazem charakteru narodu. I naród polski chlubi się pięknymi i szlachetnymi postaciami tańca jak mazur, polka, oberek, krakowiak i poważny polonez. Wiemy z żywota świętego Stanisława Kostki, że również i on tych tańców się uczył. Można tedy przy nich połączyć wstydlivość z delikatnością uczuć wobec płci drugiej. I tak być powinno przy każdym tańcu. Jeżeli taniec budzi zmysły do grzechu, przybiera barbarzyńskie formy w takt współczesnych murzyńskich jazzbandów a nawet nie ukrywa bezwstydu w pozach tancerzy, to słusznie i koniecznie Kościół go potępia, a tańczący narażają się na ciężkie szkody nie tylko moralne ale i cielesne.

Stąd, biorąc udział w karnawałowych zabawach, bawmy się godziwie, jak przystało na chrześcijan, miarkujmy swoją swobodę odwagę nauki Kościoła i głosem sumienia jak też zdaniem wybitnych lekarzy, którzy przestrzegają przed fatalnymi skutkami złych zabaw. — Ubolewając nad tem, że wielu chrześcijan o tych przestrożkach zapomina, Kościół w tym czasie

modli się o ich opamiętanie się, szczególnie w t. zw. ostatki otwiera podwoje wielu swoich świątyń, by w czterdziestogodzinnem nabożeństwie przed wystawionym Najśw. Sakramentem przebłagać Boga za liczne zniewagi i wiernych odciągnąć od szalu nieumiarkowanych zabaw.

Służba Boża.

Niedziela piąta po Trzech Królach. Niedziela ta kończy w tym roku kościelnym okresie poświęconym i zarazem już ostatecznie okres Bożego Narodzenia.

Znamienną rzeczą jest, że formularze Mszy św. od niedzieli trzeciej aż do szóstej a w tym roku kościelnym do piątej po Trzech Królach mają ten sam introit, gradual, offertorium, i modlitwę na Komunię. Jest to dowód, jak ściśle się one ze sobą łączą, bo dotyczą jednej rzeczy: **uwielbić i uczcić tego, który przyszedł i ukazał się** pastuszkom i mędrcom ze wschodu a przez nich nam wszystkim.

Główną myślą tej Mszy św. jest **Kościół ze swymi wrogami wewnętrznymi**. Przypowieść o kłakolu w pszenicy to obraz Kościoła, w którym tu na ziemi są różni ludzie, źli i dobrzy, herezycy ukryci lub katolicy gorszące życie prowadzący. Dlatego też mamy się modlić za wszystkich wiernych, by wytrwali w pobożności i jej aktach. Ponieważ wszyscy opieramy się jedynie na nadziei łaski niebieskiej, dlatego Bóg niech nas ma zawsze w swej nieustannej opiece.

W liście do Kolosan mówi św. Paweł o „**nowym człowieku**“ a potem wlicza cały szereg cnót, którymi odznaczać się powinien chrześcijanin-katolik. Wśród cnót najpoważniejszą jest **miłość** a z nią zawsze idzie y parze **pokój Chrystusowy**. Przy końcu zachęca św. Paweł do **śpiewania psalmów i pieśni Bogu**: „Abyście z wszelką mądrością jedni drugich nauczali i krzepili przez psalmy i hymny i pieśni duchowne, **wdzięcznie śpiewając w sercach** waszych Bogu“.

Chrystus w swych przypowieściach różne trudne zagadnienia rozwiązywał i wyjaśniał. Jednym z takich trudnych pytań, które się jeszcze dziś stale nasuwa, jest, **dlaczego to w Kościele jest czasem tyle zła i zepsucia? Przypowieść o kłakolu w pszenicy tłumaczy na mto zjawisko**. Zło i zgorszenia to **posiew szatana**. Jeżeli szatan zasiał zło, to ono musi kiełkować, rość a potem dojrzewa. Wszak wolnej woli Bóg nie odbiera ludziom. A czasem w zamiarach Bożych ma zło wielkie znaczenie dla dobrych, a w każdym razie nie zniszczy ono dobra. Ale, jeszcze jedno powinno nas pocieszać, że przyjdzie koniec każdemu złoczyńcy. W czasie żniwa na sądzie będzie rozdział i wrzu-

cenie kąkol do ognia — złych do piekła na wieczne męki. Jako kąkol w ogniu się pali, tak i oni w piekle wiecznie palić się będą.

Żeby jak najwięcej ludzi od tego potępienia się uchroniło przy pomocy Bożej, dlatego kapłan modli się w sekrecie: „Winy nasz litościwie nam odpuść i sercami naszymi chwiejnymi Ty kieruj“.

Ks. Ta. Bor.

Sprawozdanie z walnego zebrania

Kat. Tow. Robotników Polskich
przy kośc. św. Trójcy za rok 1932.

Walne zebranie Katolickiego Tow. Rob. Polskich przy parafji św. Trójcy odbyło się w niedzielę, dnia 22 stycznia br., o godz. 17,30 w Domu Katolickim.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki „My chcemy Boga“ wiceprezes Baum zagał zebranie witając patrona ks. proboszcza Skoniecznego, wicepatrona ks. wik. Borzycha, radcę Sentkowskiego, budowniczego p. Jarockiego, redaktorów Dziennika Bydgoskiego pp. L. Teskę i Sławińskiego, przedstawicieli bratnich towarzystw i zebranych członków.

Przewodnictwo zebrania objął ks. proboszcz Skonieczny, sekretarzem druh Mikołajczayk a radniami byli przedstawiciele bratnich towarzystw. Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto do wiadomości.

Sprawozdania zdali: wiceprezes Baum określając zadanie Katolickiego Tow. Rob., sekretarz Sztyma, skarbnik Gawliński, bibliotekarz Rymer oraz gospodarz Kryza.

Komisja rewizyjna składająca się z druhów Polaka i Dobersteina stwierdziła zgodność ksiąg kasowych a zebrani udzielili absolutorjum zarządowi.

Przystąpiono do wyboru zarządu, który został większością głosów wybrany:

prezesem drh. Baum, I wice-prezesem dr. Borlik, II wice-prezesem drh. Montewski, sekretarzem drh. Kanciak, zastęp. sekr. drh. Migas, bibliotekarzem drh. Rymer, zastęp. biblj. drh. Kawczyński, radniami drh. Zblewski i drh. Sztyma.

Komisja rewizyjna składa się z druhów Polaka i Dobersteina.

Nowy zarząd mianował budowniczego p. Jarockiego członkiem honorowym za owocną pomoc dla towarzystwa.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1933 i wniosków, po złożeniu życzeń przez delegacje i odmówieniu modlitwy za zmarłych członków zebranie zakończono odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Stan. Kanciak, sekr.

Na załączony czek P. K. O., prześlij ofiarę według możliwości swej na dar jubileuszowy, którym jest budowa „DOMU KATOLICKIEGO“

Czcigodny ks. Patronie, ks. Wicepatronie, Szanowni Goście i Kochani Druhowie.

Zarząd Towarzystwa ustalonym statutowo zwyczajem staje rok rocznie przed walnym zebraniem, ażeby złożyć sprawozdanie z wódarstwa swojego. Obowiązek sprawozdawczy spada w pierwszym rzędzie na prezesa. W prawdzie nie jestem nim, na skutek wyboru zeszłorocznego. Ale po ustąpieniu prezesa p. Woźnego spowodowanemu wypadkowi w rodzinie, w wrześniu ubiegłego roku przyjąłem jako zarząd faktyczną władzę w towarzystwie i stąd też na mnie w pierwszym rzędzie spada obowiązek zrobienia r-ku sumienia dla całego towarzystwa. Przystępując do wypełnienia tego ciężkiego zadania, ciężkiego dla każdego, który się losem towarzystwa podejmuje, a chciałbym takim być i za takiego uchodzić muszę sobie przedewszystkiem stawić pytanie: Czy

- 1) towarzystwu w roku ubiegłym zbliżyło się do urzeczywistnienia swego celu ostatecznego;
- 2) czy całym swoim zachowaniem, postępowaniem nie tylko swoich członków ale i zarządu dało przekonaniem swoim wyraz w czynach.

Cheć na to pytanie dać odpowiedź wyczerpującą, musiałbym wyluszczyć szeroki zakres celów i zadań katolickich towarzystw robotn. A na to na walnym zebraniu niestety niema czasu. Muszę się więc siłą rzeczy ograniczyć do stwierdzenia i przedewszystkiem jednego wskazania, które przyświecać winno towarzystwom Polsko-Katolickich Robotników, a mianowicie: **Bądź czynnym katolikiem.**

Nie dla chwały, nie dla szukania uznania u ludzi, ale dla rachunku sumienia, który w tej chwili robimy. Twierdzić mogę jak sądzę, bez przesady, że to przykazanie towarzystwo nasze wyznawało czynnie. Przystępowaliśmy skromnie, wspólnie i z osobna do Stołu Pańskiego aby w Komunji św. czerpać moc i siłę do wytrwałej walki z przeciwnościami materialnymi a hart przeciw siłom przez wrogów Wiary św. na nas zastawionym.

Ile razy ku temu wydarzyła się sposobność, manifestowaliśmy nasze przywiązanie do Wiary św. i Kościoła naszego, Duszpasterzy i całego duchowieństwa jak na rycerzy wiary katolickiej przystało.

Braliśmy czynny udział w Akcji Katolickiej, tak samo pod sztandarem w obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego“ przy poświęceniu pomnika

Serca Jezusowego, w „Dniu Chrystusa Króla“ i przy innych okolicznościach mniej ważnych i zasadniczych.

Chcieć być katolikiem, to zn. przedewszystkiem wiedzieć co jest katolicyzm. Z tej potrzeby wyrasta drugie przykazanie. Uzupełniać swoją wiedzę katolicką, i temu zadaniu poświęciliśmy więcej uwagi. Układając zebrania nasze możliwie tak, aby na każdym z nich mieć wykład oświatowy i zadaniach katolika, w różnych zagadnieniach życiowych. Tu przedewszystkiem podziękować mnie wypada naszemu Czcigodnemu Ks. Duszpasterzowi i całego duchowieństwa, które nie ograniczało się do pouczania nas ale stanęło wśród nas aby nas uczyć nie tylko jak się zachowywać przed utratą dóbr moralnych ale i walczyć o powrót do wiary innych stowarzyszeń herezjum sprowadzony na manowce. Jesteśmy w towarzystwie Polsko-Katolickich Robotników wypływa z tego przykazania, abyśmy dbali nie tylko o zdrowie duszy naszej ale o zachowanie naszej narodowości i polskości. Bóg i ojczyzna to nasze hasło. Zadaniem naszym głównym to służba Bogu, przy tem jednak i ojczyźnie, którą nam zresztą sam Bóg wyznaczył zapominać nie wolno. Wychodząc z tego założenia urządziliśmy obchód powstania listopadowego, na którym uprzytomniliśmy sobie sprawek historii polskiej z chwili jej upadku i prób wniesienia aby w niem i ofiar przodków czerpać przestrogi i przykłady. Oto główna linja po której zarząd usiłował poprowadzić Towarzystwo. Ku urzeczywistnieniu jego celu w roku ubiegłym, nie zapominając przytem o zadaniach innych, może zasadniczo mniejszych ale ważnych w chwili wielkiego przesilenia gospodarczego. Ale o tych sprawach powiedzą nam nieco więcej sprawozdania innych członków zarządu. Obowiązkiem moim jako członka pełniącego funkcję prezesa było zastanowić się nad tem, czy Towarzystwo spełniło w okresie sprawozdawczym chociażby najdrobniejszą część swojego zadania czy też nie sprieniewierzyło się temu celowi któremu ma służyć. I z czystym sumieniem mógłbym odpowiedzieć tym, którzy o to pytają. Staraliśmy się wiernie służyć Bogu i Ojczyźnie. Jeżeli nie wszystko tak było jak zarząd by tego pragnął ze względu i wagę celów Towarzystwa, to winę tu mają okoliczności, które nie od nas zależą i przez nas opanować się nie pozwolą.

Składam mandaty członków zarządu w ręce Walnego zebrania, z prośbą o gruntowną ale i uczciwą i rzetelną krytykę.

Na końcu wypada mi podziękować naszemu Czcigodnemu Ks. Patronowi, który obciążony pracą w parafji i poza parafją, ale jednak znalazł jeszcze chwilę wolną przybывая do nas, czy to na zebranie zarządu, czy plenarne i służył nam radami swojemi, zaco mu z tego miejsca serdecznie dziękuję. Ks. Wice-Patronowi i wszystkim członkom zarządu za współpracę w roku ubiegłym. Wszystkim członkom wspierającym, którzy nas zawsze i chętnie wspierali, młodzieży naszej S. M. P. „Promyk“ i S. M. P. „Gwiazda“ za upiększenie nam naszych zebrań przez deklamacje i wszystkim druhom, którzy za obowiązek wobec towarzystwa spełnili. A teraz się zwracam do tych druhów, którzy nie wypełnili swój obowiązek wobec towarzystwa, może nie z własnej winy, może z innych okoliczności, prozę graćco ażebym to uczynili jak najprędzej, bo musimy się raz stać członkami żywemi a nie papierowemi, bo nie po to nas powołano do Akcji Katolickiej aby figurować tylko na papierze, ale po to abym wszyscy bez wyjątku, czy bogaty czy biedny razem z naszym Duszpasterzem i naszym duchowieństwem pracowali na chwałę Boga i na pożytek naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Kościoła naszego świętego. O ile w tym duchu pracować będziemy, to jestem przekonany, chociażby herezja bolszewicka całe piekło przeciwko nam wywróciło zwycięstwo pozostanie po naszej stronie bo znami jest Bóg, z nami jest Chrystus Król.

WIELKA WYSTAWA PRAC DRUHÓW S. M. P.

Okręgu Bydgoskiego będzie otwarta dnia 2 lutego 1933 r. w Ognisku Parafjalnem przy kościele św. Trójcy. Otwarcie nastąpi o godz. 14,30 i będzie atrakcją dla całej Bydgoszczy.

Dużo pięknych artystycznych rzeczy będzie można nabyć za bezcen i ujrzeć na wystawie, na której nie powinno zabraknąć nikogo, kogo interesuje młodzież i jej praca!

ŻYWE RÓŻANIEC MATEK

urządza w niedzielę, 5 lutego, o godzinie 19 na sali Patzera przedstawienie amatorskie p. t. „Pożar w Podlipiu“ w 4 aktach na które najuprzejmiej Szan. Parafjan zaprasza.

Czysty zysk na cel dobroczynny.

Bilety nabyć można w niedzielę, 5 lutego po wszystkich nabożeństwach w biurze parafjalnem.

Wielkie jedzenie kiszek z kapustą

urządza Towarzystwo Robotników Polskich we wtorek, 7 lutego o godz. 19 w Domu Katolickim na Wilczaku. **Porcja tylko 50 gr.** Wszystkich serdecznie zaprasza Zarząd.

Porządek nabożeństw.

5. 1. V. Niedziela po Trzech Królach. Ewangelja u św. Mateusza 8, 24—30. Godz. 7,00 Cicha Msza św. z kazaniem (śpiewanie godzinek).

Godz. 8,00 Cicha Msza św. Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci Godz. 10,00 Suma z kazaniem.

Godz. 12,00 Cicha Msza św. z kazaniem. Godz. 14,00 Chrztys i wywody.

Godz. 15,00 Nieszpory i wystawienie Naj. Sakramentu z różańcem.

W dni powszednie Msza św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7-jej rano, w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i o godz. 20.

7. 2. Wtorek.

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

11. 2. Sobota.

Godz. 8,30 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

12. 2. Niedziela Siedemdziesiątnicy.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Ogłoszenia parafjalne.

W czwartek, 9 lutego, w dzień jubileusza srebrnego kapłaństwa Ks. Proboszcza Msza św. uroczysta z asystą i kazaniem o godz. 10.

W Czyżkówku.

5. 2. Niedziela.

Godz. 8,00 Msza św. cicha. Godz. 10,00 Suma z kazaniem. Godz. 13,30 Chrztys i wywody. Godz. 14,00 Nieszpory.

W dni powszednie: Msza św. o godz. 7,00.

ZEBRANIA.

5. 2. Niedziela.

Żywy Różaniec Ojców i Młodzieńców. Zebranie po sumie.

S. M. P. „Orzeł“. Zebranie zaraz po zebraniu różańcowem.

6. 2. Poniedziałek.

Stow. Pań Miłosierdzia. Zebranie zarządu o godz. 17.

8. 2. Środa.

Tow. Kobiet Katolickich. Zebr. zarządu o godz. 17.

10. 2. Piątek.

Chór Kościelny. Zebr. zarządu o godz. 19.

Kalend. bractw i towarzystw

5. 2. Niedziela.

Żyw. Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 25.

Żyw. Róż. Młodzieńców. Zebr. po nieszporach.

III. Zakon. Zebr. po nieszporach.

Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebranie plenarne o godz. 16 w salce par.

6. 2. Poniedziałek.

Sekcja Dobroczyńności. Zebr. o godz. 19 w Ognisku Parafjalnem.

Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji. Zebr. zarządu o godz. 19,30 w Ognisku Parafjalnem.

8. 2. Środa.

S. M. P. „Promyk“. Zebr. urozmaicone oddz. młodsz. o godz. 19.

12. 2. Niedziela.

Żywy Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 26.

Żywy Różaniec Ojców. Zebr. po nieszporach.

S. M. P. „Promyk“. Zebr. plen oddz. star. o godz. 16.

Zebranie Stow. Pań Wincetek odbędzie

w środę, 8 lutego o godz. 17 w salce parafjalnej. Referat wygłosi Ks. Borzych.

Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Gertychowa, przewodnicząca.

Ofiary.

P. Ewa Walżykówna złożyła na światło 3,50 zł, na ubogich 3,— zł.

Za ofiarę serdecznie „Bóg zapłać“.

Ks. Proboszcz.

Ofiary na wikariat złożyli:

Na wikariat złożyli podczas wizytacji parafjalnej: Polakiewicz Marjan 5 zł; Płaczkowski Andrzej 1 zł; Rux Balbina 3 zł; Lewicki Wacław 2 zł; Szyperski Franciszek 5 zł; Jakubowski Ludwik 2 zł; Kwiatkowski Józef 5 zł; Banach Wiktorja 2 zł; Treichel Józef 5 zł; Samplawski Jan 5 zł; Budysz Jan 3 zł; Małęga Michał 3 zł; Bociński Wincenty 2 zł; Schliewa Paweł 1 zł; Kulczyk 10 zł; Marten Maksymilian 1,50 zł; Bruger Roman 1 zł; Jackowski Dionizy 2 zł; Litwa Antoni 1 zł; Piotrowski Anastazy 2 zł; Malińska Melanja 5 zł; Zielińska Joanna 2 zł; Skórcz Stanisław 0,50 zł; Pantkowski Franciszek 1 zł; Rąfowski Kazimierz 2 zł; Kufel Wiktor 3 zł; Kostro Stanisław 3 zł; Pierzyńska 2 zł; Poziomka Stanisław 2 zł; Lorkowski Czesław 5 zł; Sass Władysław 2 zł; Piasecki Ignacy 2 zł; Soliński Józef 10 zł; Dembiński Ludwik 2 zł; Kłębowski Leonard 5 zł; Głowacki Roman 1,50 zł; Rybicka Michalina 4 zł; Derkowski Józef 5 zł; Tuszyński Eryk 5 zł; Jarzębowski Wincenty 0,50 zł; Witkowski Jan 2 zł; Kwaśniewska Franciszka 1 zł; Suwalski Jan 2 zł; Kaczmarek Antoni 2 zł; Urbański Adam 2 zł; Jaśniewska Marja 2 zł; Siudek Wincenty 3 zł; Kostujakowa 3,50 zł.